

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,85 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,85 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,85 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,05 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,07 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu kosztów	
— — — kwoty abonamentowej.	— — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańsk te same liczy w guldach. Własności i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godn. 9 przed poł.

Wtorek: Płotra i Konrada  
Środa: Wirgilijsza

CHOJNICE, środa dnia 27. listopada 1929 r.

Śniadanie wschód 7.42 zachód 15.52  
Reizygnacja wschód 1.50 zachód 14.18

## Ks. arc. Teodorowicz o rodzinie i kobiecie

(Z kazania do młodzieży w Warszawie 17-go listopada 1929 roku).

Dokądże to nas prowadzi bezwstydnym obyczajem, zabaw, tańców? Dokądże idziemy, ściełając drogę narodu bigamiami? Dokądże kieruje ów cynizm moralny, który w postudze zmysłom frymarczy świętościami przysięg i wiary? Dokądże to steruje ta literatura, która nie tylko broni wstępu, ale go apoteozuje, a jadem swym brudnym gotowa plwać na świecie ideały? I dokądże prowadzi ten cynizm, który się stroi w małe sprawiedliwości i miłosierdzia i domaga się ze szpałt prasy, tej nowoczesnej trybuny publicznej, bezkarności dla zbrodni wobec kielkującej już życia? Dokądże to prowadzą te zwyrodniałe instynkty, które zbrodnie przeciw naturze zaliczają w katalog niezawinionych słabości i domagają się dla nich głośno uchylecia karcących paragrafów prawa? Dokądże to popchną te mętne, brudne fale biedne społeczeństwo, które usiłują w swym brudnym i plugawym wylewie zerwać ostatnie jeszcze zapory prawa i odruchy publicznego sumienia i wstydu, które dziś prawo pozwalają sobie nazwać bezprawiem, a sprawiedliwość i jej wymiar zbrodnią.

Nie oszczędzają one niczego, ale nadewszystko godzą w ofiarę swych niskich chuci, w kobiecie. Nibyto nowe wskazują jej drogi, ażeby widokiem nowości mamieć i ludzi i ją i społeczeństwo. Woła ją oni o nowy typ polskiej kobiety, tymczasem nową jest tylko w ich obrazach ramiulka na twarzy, ale sam brudny ideał tej „nowej“ kobiety jest stary i znany.

Bo przecież ta nowa kobieta jest niczem innym, jak starą greką heterą. Tylko Grek miał na tyle moralnej kultury i tyle samozachowawczego zmysłu, że upadłej kobiety nie wynosił na ołtarze domowe, że rozróżniał dobrze pomiędzy nią, a małżonką i matką. Dzisiejsze nasze i domorośle pogaństwo radeby społeczeństwo pociągnąć ku przepaści upodlenia i hańby i wszelkie różnice pomiędzy zepsuciem a cnotą, gangreną a zdrowiem, znieść, zatrzeć i zerwać. Podczas gdy pogaństwo przechowywało ze czcią w Panteonie swych świętości pamięć matki Grachów i matron rzymskich, to dziś śmieje w polskiej szacie pogaństwo dzisiejsze plwać jadem zatrutym i cynicznym nawet na matkę Polkę!

Dokądże to idziemy, skoro przez ulice stolicy, ale i do najzapadłej wioski, wciska się bogini zepsucia, otoczona rydwanem swoich czcicieli, poprzedzona szumną, rozgłosną, nieraz kosztowną reklamą, która ma swoich wymownych obrońców i rzeźmieszaków, apologetów, heroldów? Ci usprawiedliwiają występki tej bogini, którą już starzy zwali mater sacra cupidinum, ci kuja dla niej obywatelskie prawa, narzucają aureole na jej czoło i narzucają jej królestwo i panowanie, szerząc propagandę bezwstydu przez prasę, przez książki i przez żywe słowo, naprzemian to naukowe dla wybranych, to popularne dla mas.

Dokądże więc idziemy i kto duszę polską dziś obroni przed tym straszliwym najazdem, panowaniem rządami tej okrutnej, grożącej zagładą, bogini?

Czy może ochroni nas starsze pokolenie? Ale gdzież to my słyszymy jego głosy oburzenia? Czyż nas stąd dochodzą protesty obrażonego publicznego sumienia? Gdzież to widzimy trybunały opinii publicznej, sądzącej i osadzającej zło i bezprawie? Gdzież są ci obrońcy dawnego obyczaju i zasady moralnej, którzy się nie lekają i nie ulegają zatrutym strzałom cynizmu i ironji?

Lecz oto są obrońcy. Występują oni śmiało i publicznie w obronie zdrowia narodowej duszy. Są oni w twoich szeregach, o młodzieży.

Zanim tu wszedłem na ambonę, podano mi wspaniałe protesty przeciw niemoralnemu odczytowi w Poznaniu, podpisany przez samą młodzież

## Po śmierci wielkiego polityka i dziennikarza

Naród francuski na wieść o zgonie Clemenceau pogrążył się w głębokiej żałobie  
Obchód pogrzebowy zapowiada się bardzo uroczysto

Paryż, (AW).

Na wieść o zgonie Jerzego Clemenceau na gmachach państwowych opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby. Proporcjami żałobnymi ozdobiono także gmachy publiczne i szereg domów prywatnych. Aczkolwiek w dniach ostatnich w miarę coraz pesymistyczniejszych biuletynów o stanie zdrowia Clemenceau liczone się powszechnie z bolesną ewentualnością niemożliwości utrzymania go przy życiu, wrażenie śmierci „Starego Tygrysa“ jest przytłaczające. W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay złożyli dziś wizyty kondolencyjne przedstawiciele państw zagranicznych akredytowani przy rządzie francuskim. Opinia sfer politycznych zgodnie podkreśla, że ze śmiercią Clemenceau'a schodzi do grobu jeden z najznamienitszych Francuzów ery nowożytnej, mąż wystrzelający zaletami umysłu i charakteru ponad poziom współczesnych, człowiek o spiżowej woli i konsekwencji, jaka zawsze znamionowała jego czyny. Uroczystości, związane z ceremoniami pogrzebowymi zapowiadają się, jako olbrzymia manifestacja uczuć narodu francuskiego względem zmarłego, aczkolwiek życzeniem przedśmiertnym Clemenceau było, aby pogrzeb jego odbył się cicho i skromnie.

Paryż, (AW).

O śmierci Clemenceau zawiadomiono bezzwłocznie prezydenta republiki Doumergue'a, prez. rady ministrów i członków gabinetu. O godzinie 3-ej nad ranem do willi, w której umarł Clemenceau przybył prezes rady ministrów Tardieu. Opuściwszy mieszkanie, Tardieu oświadczył, iż ostatnim życzeniem zmarłego było aby pogrzebowi jego nie nadawano charakteru oficjalnej manifestacji i aby jego zwłoki były przewiezione do Wandei i pochowane obok ciała ojca Clemenceau w Moulilleron en Pareds, gdzie dnia 28 września 1841 roku Jerzy Clemenceau przyszedł na świat.

Paryż, (AW).

Dzisiejsze poranne dzienniki francuskie poświęcają czołowe miejsce wspomnieniom pośmiertnym Clemenceau. Ton głębokiej żałoby dominuje we wszystkich artykułach. Prasa zajmuje się głównie tą częścią kilkudziesięcioletniej działalności politycznej Clemenceau, jaka przyniosła okres wojny. Dzienniki nazywają go „Ojcem Zwycięstwa“ podkreślając zarazem jego wielkie zasługi na polu parlamentarnym i dziennikarskim. „Matin“ pisze, iż w dniach wojny wielkim szczęściem dla ojczyzny było, iż na czele rządu stał Clemenceau.

## Utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego odroczone

Warszawa, (AW). W sobotę odbyła się konferencja przedstawicieli instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego w Ministerstwie Skarbu. Tematem konferencji była sprawa rokowań paryskich i utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego. Min. Skarbu poinformowało zebranych przedstawicieli Banków Ziemskich z Warszawy, Wilna, Poznania i Lwowa, że grupa zagraniczna traktująca w Paryżu o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego stwierdziła, iż obecna sytuacja na rynkach pieniężnych Ameryki, Anglii, i Francji nie jest odpowiednią dla tworzenia Centralnego Banku Ziemskiego. Konsorcjum zagraniczne zapewnia, że nie przestaje jednak nadal interesować się sprawą utworzenia takiego banku dla Polski. O godz. 5 po południu odbyło się poufne posiedzenie wspomnianych przedstawicieli Banków Ziemskich na którym miało być ustalone stanowisko i własny plan postępowania, który za aprobatą Min. Skarbu mógłby być wprowadzony w czyn.

## Napad bandycki na kresach

Wilno, (AW). Nocy onegdajszej do dzierżawcy folwarku Wężowszczyzna w powiecie szczuczynskim Jana Bojarskiego wdarło się kilku osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotówki i biżuterji. Gdy Bojarski odmówił wydania pieniędzy, bandyci związali jego i jego żonę nad kotłami w bestjański sposób poczęli się znęcać, paląc stopy i ręce. Torturowani w ten sposób małżonkowie Bojarscy po kilku godzinach zmarli w męczarniach. Mordercy po zabraniu gotówki i garderoby zbiegli w niewiadomym kierunku. Władze wszczęły energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców tego straszego morderstwa.

szkół wyższych, a protest ten został opatrzony pod pisami około dwudziestu stowarzyszeń młodzieży.

Dopiero młodzież powiedziała to, o co już dawno winni byli wołać starzy, iż nie dozwolili na to, ażeby zatrutowano duszę narodu, i że uczyni wszystko, co w jej mocy, by na zdrowych moralnych zasadach Polskę odrodzić.

Ty, młodzieży droga, tyś zrozumiała dobrze, jakimi drogami przewija się życie i odrodzenie,

## Plaga psów morskich

Londyn, (AW). Według doniesień z Belfast wybrzeże irlandzkie i ujścia rzek nawiedzone są plagą psów morskich, które szerzą spustoszenia w rybostanie, niszcząc głównie lososie i pstrągi. Władze lokalne otrzymały polecenie wszczęcia energicznej walki ze szkodnikami, przyczem zostało zajęte użycie karabinów maszynowych do niszczenia tych stworzeń.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Toruń, (AW). W fabryce makaronu „Sichtau i S-ka“ w dniu 20 bm. 20-letnia robotnica Józefa Holarzówna, przy ugniataniu ciasta, nieopatrznie włożyła rękę w tryby, będącej w ruchu, maszyny. Ręka została całkowicie zmiażdżona, tak, że natychmiast wezwany lekarz zmuszony był niezwłocznie dokonać amputacji.

## Gdynia wnet otrzyma wodociąg

Gdynia, (AW). Jak nas informują sfery gospodarcze będą już gotowe niebawem wodociągi miejskie. Budowa stacji pomp jest już na ukończeniu. Przeprowadzona analiza wody dała wyniki pomyslnie, a roboty kanalizacyjne mają być również ukończone z końcem roku bieżącego. Główna arterja miasta, ulica Starowiejska, oraz kilka mniejszych ulic, jak Szkolna i Kołtataja zostały otwarte dla ruchu pieszego i kołowego. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się brukowanie ulicy 10-Lutego, która jest arterją, prowadzącą od strony dworca do miasta. Ponadto połączona już została kanalizacja z domami i parcelami budowlanych. Wszystkie te inwestycje udało się przeprowadzić dzięki uzyskaniu przez obecny zarząd miasta pożyczki w kwocie 2 milionów złotych i energicznej współpracy inżyniera budowlanego p. Piaseckiego.

a znowu śmierć narodu. Ty cynizmowi i zgniliznie przeciwstawiasz się śmiało i odważnie. Ty na czelność zepsucia odpowiadasz godnością obrażonego sumienia publicznego i nieustraszoną męstwem. Ty na propagandę złego dajesz odpowiedź przez nieubłąganą krucjatę przeciw wszystkiemu, co kała, hańbi i zabija duszę narodu.

Ty młodzieży zwycięż!

# Kasy Chorych czeka zupełna reforma

Co mówił minister Prystor na konferencji lekarskiej w Warszawie?  
Obecnie Kasy Chorych są pod władzą partyjniactwa

Warszawa. Z inicjatywy p. ministra pracy Prystora, zarząd naczelnej izby lekarskiej zwołał dwudniową konferencję przedstawicieli izb lekarskich z całego kraju, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele wydziałów lekarskich uniwersytetów, organizacji zawodowych lekarskich, celem szczegółowego omówienia zagadnień, związanych z leczeniem w kasach chorych i jego udoskonaleniem.

Zjazd rozpoczął się w sali rady miejskiej Przy było około 500 delegatów z całego kraju: lekarze, przedstawiciele kas chorych, profesorowie uniwersytetów, dziekani wydziałów lekarskich, naczelnicy izb lekarskich itd.

Obrazy zjazdu rozpoczęły się o godz. 11.30. — W pierwszym rzędzie zajęli miejsca przedstawiciele rządu z premierem Świtalskim, min. Śladkowskim, min. Kuehnem, min. Boernerem, wice-min. Leśniewskim, min. Radwanem, wice-min. Starzyńskim, marsz. sen. Szymańskim, szefem dep. sanit. w M. S. Wojsk. gen. Rupertem itd.

Konferencję otworzył przemówieniem min. Prystor, który zaprosił do prezydium prezesa naczelnej Izby lekarskiej dr. Chodźkę, naczelnika Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej Bujalskiego, doktorów: Kantkowskiego, Nowickiego, Skrzemińskiego, Kożuchowskiego, Szmurłę, Tomaszewskiego, Orzechowskiego, Lenartowicza, Groera, Jakowickiego, Piltza i Borowieckiego.

P. min. Prystor w przemówieniu swoim podniósł następującą sprawę: Kasa Chorych w zrozu mieniu ustawy winna być instytucją pożyteczną i pożądaną przez całe społeczeństwo. Tak je dnak się w życiu praktycznym nie stało. Pogląd

podzielony jest niemal przez wszystkich, którzy z tą instytucją stykali się bezpośrednio, lub pośrednio zamiast żeby być instytucją żywą na wskróś społeczną, przesiąkniętą myślą o dobro społeczeństwa i jego członków stała się w przeważającym swoim typie instytucją suchą, biurokratyczną, świadcząca dobrodziejstwem, jakgdyby z łaski, zdra dzającą już w młodym wieku tendencję do skostnienia w swej formie. Cel społeczny rozpatrywany tam jest pod kątem widzenia politycznego i partyjnego.

W zakończeniu swego przemówienia p. min. Prystor wezwał wszystkich uczestników zjazdu, aby zechcieli nie tykając przyszłości i nie doszukując się win, dopomóc mu w znalezieniu dróg, by Kasa Chorych stała się taką instytucją, do której należeć chciałby każdy obywatel polski. Przemówienie p. min. Prystora przyjęto oklaskami.

Następnie zabrał głos prezes naczelnej Izby lekarskiej dr. Chodźko.

Trzecim punktem porządku dziennego była sprawa oparcia sprawy działalności Kas Chorych na czynniku lekarskim. Na temat ten przemawiali dr. Bujalski, dr. Makowski, dr. Bogusławski, dr. Stefański, dr. Biernacki.

Wszyscy mówcy wyrażali konieczność przewagi lekarzy w kierownictwie Kas Chorych. Zwrócono uwagę na to, że decydujący głos w gospodarce Kas Chorych winni mieć lekarze, a nie politycy, wtedy ubezpieczeni będą mieli większe zaufanie i większy pożytek z tej instytucji, która pochłania tak znaczny procent zarobków ubezpieczonych w wielu wypadkach nie dając im nic wzamian.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

Gen. Marjusz Zaruski

## Budujmy flotę!

Po latach niewoli i srogiego ucisku, zmierzającego do wytepienia wszystkiego, co polskie, odzyskaliśmy z powrotem brzeg morski; ten brzeg, którego za Władysława IV broniliśmy zawzięcie od najazdu szwedzkiego, który był świadkiem zwycięskiej naszej bitwy morskiej pod Oliwą, bohaterkiej obrony Pucka, śmiałych wypadów floty kaperskiej i tylu innych czynów, mających na celu ugruntowanie naszego dominium maris na Bałtyku.

Mamy go dzisiaj w swym ręku.

I nie oddamy za żadne skarby świata.

Bo jest on świadectwem i ostoją zarazem nie tylko naszego mocarstwowego znaczenia i niepodległości, ale i dobrobytu: tanich cen kupna i dobrego zbytu własnych produktów.

Cóż jednak znaczy morze bez własnych okrętów? Czy jest do pomyślenia sieć kolei żelaznych bez własnego taboru wagonów?

A morze wszak, z punktu widzenia komunikacji, to pajęcza sieć dróg, wiodących do zakątków całego świata, — do tych ośrodków, z którymi połączenia się wymaga nasz własny interes chwilowy, lub stały.

Mielibyśmy do utrzymania komunikacji na tych drogach używać wynajętych wagonów morskich? drogo opłacanego taboru obcego, który każdej chwili może być wycofany?

Poczucie własne społeczeństwa, które pragnie żyć i dokonać jeszcze wielkich czynów, na pytanie to z naciskiem odpowiada: nie!

Obywatelu Polski! nie dopuścisz, ażeby twoje drogi wodne obsługiwał tabor obcy: wystawisz na nich tabor swój własny — flotę morską.

Nie masz jej jeszcze. To co jest — tych parę dziesiątków okrętów, to zaledwie zaczątek, odrobina tego, co musisz posiadać. Zechciej, Obywatelu polski, stanąć na tym punkcie widzenia, z którego Polska przedstawia się jako twój wielki, wymagający dla spełnienia swych zadań równie wielkich środków: dla wielkiego morza wielkiej własnej floty.

Wyrazicielem myśli tej jest Komitet Floty Narodowej, który postawił sobie za zadanie umożliwić całemu społeczeństwu wzięcie udziału w zbożnej tej pracy.

Każdy obywatel rocznie niech da jeden złoty, a flota polska rychło powstanie.

Grono ludzi dobrej woli w Bydgoszczy powzięło szlachetną myśl ofiarowania Narodowi morskemu parostatku, któryby nosił nazwę miasta i okręgu Bydgoszcz.

Tosamo uczyniło Pomorze.

Niech przykład tych dwóch organizacji, działających pod wspólnym hasłem Komitetu Floty Narodowej, będzie zachętą dla innych dzielnic Polski do spełnienia wielkiego dzieła — budowy własnej floty morskiej.

## Dookoła rokowań o traktat z Niemcami

Warszawa, (AW). W najbliższych dniach przy być mają do Warszawy eksperci niemieccy w sprawach rolniczych, celem wzięcia udziału w rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego. Ze strony niemieckiej wysuwane jest żądanie obostrożenia kontroli weterynaryjnej w stosunku do polskiej trzody i bydła.

## Miasto zasypane śniegiem

Kowno, (AW). W przeciągu ostatnich dwóch dni, miasto Poniewież i jego okolice nawiedziła wielka nawałnica śnieżna. Dwa dni śnieg padał prawie bez przerwy. Warstwa jego sięga miejscami przeszło pół metra. Opady śnieżne wyrządziły wielkie szkody, zarówno w okolicy miasta jak i w samym mieście, gdzie uszkodziły sieć elektryczną i telefoniczną. Komunikacja telefoniczna z Poniewieżem jest przerwana.

## Oryginalny testament samobójcy

Nowy Jork, (AW). Dzienniki podają tu tekst testamentu Alfreda Smith'a urzędnika centralnego biura statystycznego w Waszyngtonie, który popełnił niedawno samobójstwo, straciwszy znaczną kwotę pieniędzy w czasie krachu giełdowego Smith pisze: urodziłem się 11 listopada 1879 roku o godz. 11 rano. 11 listopada 1904 o godz. 11 rano ożeniłem się i wreszcie 11 listopada 1929 r. o godz. 11-ej rano popełniam samobójstwo. Jedyną pociechą moją jest, że umieram 11 o godz. 11-ej rano koledzy z biura statystycznego rozumieją mnie.

# Kiedy podniosą się w Polsce płace pracowników?

Oświadczenie ministra Moraczewskiego na uroczystości

## poświęcenia nowowbudowanej elektrowni w Poznaniu

Poznań, (AW).

W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste uruchomienie elektrowni miejskiej. Po dokonaniu poświęcenia i przemówieniach prezydenta miasta Ratajskiego oraz przewodniczącego komitetu budowy inż. Dziurzyńskiego, minister inż. Moraczewski puścił w ruch główny agregator. Po uroczystym uruchomieniu elektrowni odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział robotnicy, zatrudnieni przy budowie wespół z przedstawicielami rządu, miasta, samorządów i sfer gospodarczych.

W czasie śniadania w odpowiedzi na toast prezydenta miasta Ratajskiego, zabrał głos minister Moraczewski, podnosząc zasługi Poznania i prezydenta Ratajskiego dla dźwignięcia polskiego przemysłu.

„Wcześniej, czy później traktat z Niemcami zawrzemy — mówił min. Moraczewski — z tą zaś chwilą musi liczyć się z ewentualnością konkurencji niemieckiego przemysłu. Zarobki polskiego robotnika są niższe od niemieckiego. By te wyrównać musimy obniżyć koszt produkcji, to zaś może nastąpić jedynie wówczas kiedy wzmoże się siła popędowa przemysłowa i fabryczna. Jeżeli

koszt naszej siły popędowej nie będzie niższy od niemieckiej to przy kwalifikacji polskiego robotnika i pracownika umysłów, konkurencji z Niemcami nie będziemy się potrzebowali obawiać. Wzniesienie poznańskiej elektrowni jest jednym karkiem naprzód w kierunku rozbudowy tej siły popędowej, o którym mówiłem.

Wielką jest zasługą Poznania, że wybudował tę wielką elektrownię, dzięki bowiem niej przyspieszy się rozpęd polskiego przemysłu, a tem samem przyspieszy się moment potania polskiej produkcji.

Całokształt uroczystości był imponujący. Uruchomienie elektrowni wywarło wrażenie wielkie, przybyli na poświęcenie wyrażają swój podziw niedwuznacznie. Min. Moraczewski w rozmowie z przedstawicielem prasy powiedział: „To nowe dzieło, jakie wznosił Poznań, jest naprawdę wielkie, może ono mieć wpływ na dalszy rozwój przemysłu wielkopolskiego. Nowa elektrownia naprawdę imponuje. Musi się radować serce każdego inżyniera na widok dokonania dzieła, jakim jest elektrownia. Mnie zaś szczególnie ona cieszy“.

# Rokowania polsko-niemieckie przed rozbitciem?

Nieustępliwość niemiecka w sprawie świń i w sprawie węgla

Berlin, 25. 11. 1929.

W rokowaniach handlowych polsko-niemieckich znajdujących się już w stadium końcowym zaszedł nagle nowy zwrot, na skutek którego przez dziwną taktykę i nieustępliwość strony niemieckiej może dojść nawet do całkowitego rozbicia rokowań.

Zatarg dotyczy dwóch najdonioślejszych problemów, a mianowicie t. zw. „kwestji świńskiej“ i sprawy eksportu węgla polskiego. W pierwszej z tych spraw uzgodniono już poglądy co do wysokości kontyngentu, jednakowoż strona polska zgłosiła słuszny postulat, idący w tym kierunku, aby kontyngent ten mógł być istotnie w 100 proc. wyzyskany. Tej gwarancji strona niemiecka odmawia.

Na wypadek gdyby przyznany Polsce kontyngent, który ma być w pierwszym rzędzie skierowany do z góry określonych fabryk przetwórczych, nie został w zupełności wyzyskany, domaga się Polska, ażeby resztę puszczono na wolny rynek niemiecki. Temu słusznemu postulatowi strona niemiecka przeciwstawia się, zaś propozycje złożone w tym kierunku (dowóz żywny przez port w Szczecinie) nie odpowiadają warunkom polskiej możliwości i jako takie są nie do przyjęcia.

Również poważnie przedstawia się sprawa węgla. W tym wypadku strona niemiecka pragnie uzyskać daleko idącą ingerencję w sprawie rozdziału świadectw wywozowych przez Polskę. W znanych stosunkach rządu niemieckiego do przedsięwzięcia węglowych na polskim G. Śląsku zachodzi niebezpieczeństwo, iż taka ingerencja Nie-

miec w tej sprawie mogłaby interesy eksportowe Polski narazić na poważny szwank. Wobec tego zrozumiałe są dążenia delegacji polskiej do pozostawienia stronie polskiej w ewentualnym wypadku wolnej ręki.

Jak się dowiaduje obie wyżej wymienione sprawy stanowią jeden z naczelnych postulatów gospodarczych Polski, tak iż niema mowy o ustąpieniu z nich strony polskiej.

Wobec tego, iż prace zasadnicze nad traktatem handlowym postąpiły już daleko, sytuacja w tej chwili przystawia się tak, iż albo traktat zawarty będzie już w dniach najbliższych, albo też — gdy strona niemiecka nie uwzględni słusznego postulatów Polski — wogóle do zawarcia traktatu handlowego nie dojdzie.

## Zwycięstwa bolszewików w Mandzurji

Kowno, (AW). Według doniesień z Moskwy otrzymano tam wiadomości potwierdzające zajęcia miast Mandzurja i Czailanor przez wojska czerwone. Obydwa miasta zostały bombami lotników sowieckich zniszczone. „Journal de Peking donosi, że wojska chińskie poniosły dotkliwe straty szczególnie skutkiem działań lotników sowieckich. Donoszą dalej, że wojska sowieckie kontynuują swój marsz w głąb północnej Mandzurji.

Chmura szarańczy 38 km. długa Londyn, (AW). Według doniesień z Tangeru onegdaj w okolicach stolicy Marokka Marakesz na przestrzeni 38 kilometrów osiadła szarańcza, pokrywając grubą warstwą okolicę i miasta.

## Na szerokim świecie

### Kampanja przeciwko uczyom w Sowietach

Prasa sowiecka prowadzi ożywioną kampanję przeciwko znanym rosyjskim uczyom historykom, profesorom Tarle i Jurowskiemu. Z powodu tej kampanji wyszły na jaw charakterystyczne szczegóły stosunków, jakie zapanowały w sowieckich instytutach naukowych. Artykuły przeciwko prof. Tarle pisane były przez niejakiego profesora Zachera, członka partji komunistycznej. Artykuły te pisał Zacher z polecenia partyjnego komitetu komunistycznego, nie zgadzając się z ich treścią. Gdy się artykuły Zachera ukazały w prasie sowieckiej, autor ich wystosował do prof. Tarle list, w którym przyznał się do napisania artykułów pod wpływem komitetu komunistycznego i przeprosił prof. Tarle. Treść tego listu dotarła do władz sowieckich, które przekazały ją komitetowi komunistycznemu i komitet ten uznał Zachera winnym nieszczerości i usunął go z partji komunistycznej. Napisanie artykułu przeciwko prof. Jurowskiemu było pierwotnie powierzone członkowi partji komunistycznej, Kelerowi. Ale po zaznajomieniu się z treścią prac prof. Jurowskiego, Keler odmówił udziału w krytyce tych prac zaco oskarżono go o zdradę i również usunął to z partji.

### Obietnica majora.

Z Londynu donoszą do „Neues Wiener Journal” o niezwykłym zdarzeniu, o którym opowiada na łamach bardzo rozpowszechnionego pisma angielskiego niejaka miss Montagu:

Powołany do służby na froncie podczas wojny światowej, narzeczony jej, major Ernest Gee, żegnając się, oświadczył, że z pewnością zobaczy się z nią jeszcze, choćby nawet tylko dlatego, aby się z nią pożegnać po raz ostatni.

W nocy na 25 kwietnia 1918 roku miss Montagu obudziła się nagle i usłyszała, że ktoś woła na nią po imieniu. Był to głos majora. Poznała go natychmiast. Zerwała się więc z łóżka, zarzuciła na siebie szlafrok i zbiegła schodami, wiodącymi do bramy wjazdowej. Przez kraty bramy błysnęło światło i za szkłem auta ukazała się twarz majora. W tej chwili stanęły przy bramie dwie służące, obudzone krokami swej pani. I one widziały w błysku światła twarz majora. Halucynacja zatem, zdaje się, w danym razie wyłączona. Gdy wszakże otwarto wrota, nikogo nie było ani przed niemi, ani też w okolicach willi, które przeszukano starannie.

W trzy dni później miss Montagu otrzymała zawiadomienie, że w nocy na 25-ty kwietnia narzeczony jej poległ od kuli nieprzyjacielskiej. Dotrzymał więc obietnicę i przybył do narzeczonej, aby się z nią pożegnać po raz ostatni.

### Rozwój bandytyzmu w Rosji sowieckiej.

Najnowszy kodeks karny sowiecki przewiduje karę śmierci tylko za przestępstwa polityczne. Kary za wszelkie inne przestępstwa, nawet za morderstwa, zostały bardzo złagodzone. Najwyższa wynosi dziesięć lat więzienia. Spowodowało to niezwykle wzrost przestępczości. Bandy rabusiów zagrażają nie tylko wsi, ale stały się plagą nawet tak wielkich miast, jak Moskwa i Leningrad. Charakterystyczny typ bandyty ulicznego w odległych dzielnicach Leningradu stał się zjawiskiem niemal codziennym. Najzuchwalsi rabusiowie nazywają się „rycerzami Newy”. Z nastaniem ciemności przeciągają oni grupami po ulicach oddalonych przedmieść, splewając osławioną piosenkę bandycką, którą zna dzisiaj każde rosyjskie dziecko. „Rycerze Newy” mając widocznie sprzymierzeńców wśród wyższych urzędników policji ponieważ zbyt często udaje im się uniknąć oblawy, zarządzanej przez władze bezpieczeństwa.

Wśród bandytów znajdują się także ludzie wykształceni. Świadczy o tem opisany przez jednego z korespondentów niemieckich wypadek, jaki przytrafił się znanemu tenorowi leningradzkiej opery państwowej, Iwanowi Jerszowowi. Śpiewak chciał zakopać w ogrodzie swej podmiejskiej willi klejnoty żony, ponieważ obawiał się rewizji domowych, przy których zazwyczaj cenniejsze rzeczy giną. W pobliżu bramy domu artysta został nagle zatrzymany przez kilku podejrzanych osobników. „Proszę oddać kuferek” — padł rozkaz zamaskowanego bandyty. Śpiewak, widząc przed sobą uzbrojonych ludzi, wręczył przewodcy żądany kuferek, w którym znajdowała się droga biżuterja. Wówczas bandyta rzekł: Jest nam okropnie przykro, czcigodny towarzyszu Jerszow, traktować Pana w ten sposób, zwłaszcza, że wszyscy zaliczamy się do wielbicieli pańskiej sztuki. Ale cóż robić, musimy żyć. Ja osobliście chodzę na każdą sztukę Wagnera w operze państwowej, w której pan śpiewa, i bardzo wysoko cenię pański talent. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mieli radość usłyszenia ponownie „Trystana”, który na tak długo był usunięty z repertuaru. Jeżeli Pan okazuje tylazrozumienia dla Wagnera — odpowiem dział zdumiony śpiewak — to może pan będzie łaskaw zwrócić mi nuty do „Zygryda”, które zapakowałem również do kufereka, a których będę koniecznie potrzebował do jutrzejszej ranej próby”. — „Ależ naturalnie”, — brzmiała odpowiedź bandytów, którzy wręczyli tenorowi nuty i następnie zniknęli z jego skrzynką w ciemnościach.

### Trzysta lat bez strajku.

Znane w całej Szwecji zakłady metalurgiczne, położone w Overum, w prowincji Smaalandu, niedaleko morza Bałtyckiego, obchodzą w tych dniach jedyną w swoim rodzaju uroczystość.

Oto, minęło właśnie trzysta lat, w ciągu których zakłady Overumu nie przerwały ani na jeden dzień pracy wskutek strajku, lokautu, lub jakiegokolwiek zatargu robotniczego.

Od lat trzystu rozlega się bez przerwy szum maszyn i stuk młotów w spokojnej dolinie, gdzie położone są te zakłady, wyrabiające głównie maszyny rolnicze i zatrudniające przeważnie z pokolenia na pokolenie członków jednych i tych samych rodzin, nie interesujących się zgoła nowoczesnym ruchem klasowych związków zawodowych.

W gmachu zarządu zakładów wisi portret ich założyciela, według zaś legendy, panującej wśród pracowników tej fabryki, groziłoby jej nieszczęście, gdyby ten portret ruszony był z miejsca, w którym wisi od wieków. Niedawno wszakże trzeba go było zdjąć na czas pewien z powodu odnawiania gmachu. I oto wkrótce potem wybuchł w fabryce pożar, który wyrządził szkody znaczne.

Wypadek ten umocnił tembardziej wiarę pracowników fabryki w tajemniczą moc odwecznego portretu.

### Jak miał być ukarany Wilhelm II?

Winston Churchill w swem dziele „Kryzys światowy 1916 — 1918” podaje ciekawe szczegóły o tem, jak miano ukarać Wilhelma II za okropności, jakich dopuszczali się jego wodzowie podczas wojny i za samo wywołanie wojny.

Podczas konferencji pokojowej jedna z komisji miała sobie powierzone zadanie określenia kary dla Wilhelma II.

Po długich naradach komisja przyszła do przekonania, że Wilhelm II trzeba będzie powiesić.

Lloyd George, usłyszawszy to zdanie, zmarszczył tylko brwi.

Amerykanie nie zdradzali żadnego zainteresowania dla tej sprawy.

Francuzi przyjęli postanowienie na wesoło, ale zgodzili się na nią.

Wobec powyższego, prawnicy wojskowi zabrałi się do wypracowywania szczegółów procesu Tymczasem Wilhelm uciekł do Holandji, która stanowczo odrzuciła żądanie aliantów wydania b. monarchy.

Lloyd George, po podpisaniu traktatu wersalskiego, ogłosił w parlamencie angielskim, że Wilhelm będzie powołany przed międzynarodowy trybunał do Londynu.

## To i owo z astronomji

**Wymiary największego teleskopu. — Amerykanie chcą budować nowy jeszcze większy — Badanie temperatury gwiazd. — Szybkość rakiet i meteorytów**

Wielki zwierciadłowy teleskop Hooker'a, największy teleskop świata, mieści się w obserwatorium astronomicznym na Górze Wilsona pod Pasadena w Kalifornji, 1750 metrów nad poziomem morza, w idealnie czystej atmosferze.

Potężne badawcze oko nauki zagłębia się tu w niezmiernie przepaści nieba w poszukiwaniu coraz to nowych gwiazd, z których najbliższa leży w odległości 40 miliardów klm. od naszej ziemi! Teleskop i obserwatorium kosztowały miliony dolarów.

Teleskop Hookera powiększa przedmioty 10.000razy. Wylot rury ma 255 cm. średnicy, zaś długość ogniskowa wynosi 12.88 mtr.

Teleskop zwierciadłowy zbudowany jest w ten sposób, że zwierciadło paraboliczne skupia równoległe promienie światła i dopiero to ognisko we odbicie ogląda się przez soczewki lub fotografuje.

W teleskopie Hookera zwierciadło ma przeszło 256 ctm. średnicy, 28,5 ctm. grubości i waży 4077 klg. Zwierciadło i jego oprawa osadzone są w masywnej, stalowej komorze i przymocowane do dolnego końca otwartej rury na 11,5 mtr. długiej 3,35 mtr. szerokiej i ważącej 35 tonn. Do utrzymania tej olbrzymiej rury w równowadze służą dwa ciężary po 634 klg. każdy. Wszystkie ruchome części teleskopu ważą 100 tonn.

O tem, z jak niesłychaną starannością są czynione obserwacje astronomiczne, mogą dać słabe wyobrażenia przytoczone poniżej szczegóły. Zwierciadło otoczone jest warstwą grubego na 2,5 ctm. konka i zaopatrzone w system rurek ze słoną wodą, regulowany termostatycznie celem utrzymania zawsze pednakowej temperatury, gdyż w przeciwnym razie powierzchnia jego mogłaby się zmniejszyć i psuć odbicie. Nakoko zwierciadła i rurek obracają się w powietrzu wachlarze.

Koło zębate, stanowiące część mechanizmu teleskopu, ma 6 metrów średnicy i 1440 zębów na obwodzie i działa z tak nadzwyczajną dokładnością że perijodyczne opóźnienie nie wynosi nawet 0.0000004 ctm.

Teleskop jest ustawiony na wklęsłej, masywnej podstawie i nakryty stalową kopułą o podwójnych ściankach. Kopuła ta ma 30,5 metrów średnicy i 30,5 metrów wysokości. Dolna jej część wagi 250 tonn i wysokości 8,5 metrów jest nieruchoma.

Tymczasem Holandja ani myślała wydać Wilhelma, a że w owym czasie państwa małe były w modzie, więc poniechano wrzeszczę zamiaru ukarania Wilhelma. Prawdopodobnie jednak przed stawiciele mocarstw zawiadomili pocichu Holandję, że nikt niema zamiaru napadania na nią z bronią w rękę za jej stanowisko. Lloyd George, będąc o tem doskonale poinformowany, odegrał jednak komedję oburzenia i żądał jeszcze raz wydania Wilhelma przez Holandję. Komedja była tak widoczna, że dyplomaci z uśmiechem na ustach milczeli tylko, wystawiając angielskiego męża stanu na pozycję w... splendid isolation. To „wspaniałe odosobnienie” nic nie zdziało i Wilhelm żyje dotychczas w Doorn, rozmyślając, że gdyby on wygrał wojnę, ludzkość nie mogłaby narzekać na brak wzruszeń silnych, jakie dają... setki szubienic.

### „Ojciec parlamentu”.

W Londynie zmarł poseł do izby gmin, O'Connor, najstarszy członek izby, zwany „Ojcem parlamentu”.

O'Connor liczył lat 81. Po raz pierwszy wybrano go na członka parlamentu w roku 1886.

O'Connor nie był zaangażowany partyjnie i przy ostatnich wyborach wszedł do parlamentu z ramienia grupy, która tradycyjnie nie uprawia o pozycji.

Od 1917 roku O'Connor był przewodniczącym brytyjskiego urzędu cenzury filmów.

### Pierwszy strajk kobiet w Turcji.

Około 2000 kobiet tureckich, pracujących jako drwale w lesie nad brzegiem morza Czarnego w pobliżu Kastamuni, przerwało w tych dniach pracę. Jest to pierwszy strajk kobiet w Turcji. Strajkującądomagały się zrównania ich pod względem płacy z mężczyznami.

Strajkujące kobiety urządziły pochód, wymagając siekierami nad swemi głowami. Wywarło to tak wielkie wrażenie na pracodawców, że żądania strajkujących natychmiast uwzględniono.

### Zakonnice mulatki w Afryce południowej.

Wikariusz apostołski z Orange River, biskup Simon, dokonał poświęcenia nowego domu klasztornej w Matjeskloof. Jest to jeszcze jeden nowicjat dla siostr „kolorowych”, prowadzony przez siostry od św. Franciszka Salezego. Od kilku miesięcy w prefekturze Gariep znajduje się drugi taki nowicjat. Nazwa „kolorowy” — coloured — oznacza w Afryce południowej pochodzenie od rodziców, należących do dwu ras, białej i czarnej. Przez zakładanie takich nowicjatek czynniki kościelne starają się ułatwić dziewczętom mulatkom możliwość wstępowania do kongregacji siostr tego rodzaju, co jest zgodne z misyjnymi wskazaniami Ojca św.

Za to górna, ważąca 250 tonn jest ruchoma i obraca się na dolnej zapomocą dwudziestu ośmiu kół, poruszanych przez motor.

U szczytu kopuły znajduje się zaopatrzone w okiennice otwór szerokości 7 metrów, przez który sterczy rura teleskopu. Pod kopułą znajduje się około czterdziestu motorków o zbiorowej sile 50 koni, a nadto 22,5 klm. drutu.

Pierwszy teleskop astronomiczny zbudował Galileusz w roku 1609. Składał się on z dwóch szkieł od okularów umieszczonych na końcach rury ołowianej.

W Kalifornji, w Chicago, w Pensylwanji powstały ostatnio liczne zrzeszenia miłośników astronomji. Zebrano 4 miliony dolarów na budowę drugiego, jeszcze większego teleskopu. Nad planami jego pracuje ze sztabem uczonej i pomocników dr. J. A. Anderson.

Uczeni Petit i Nicholson zajęli się specjalnie badaniem temperatury gwiazd dalekich oraz ich składem chemicznym. Przy pomocy t. zw. ogniw termoelektrycznych (szczególnie czułych ciepłomierzy) udało się dokonać powyższych zadań, zwłaszcza z dziedziny temperatury. Okazuje się np. że istnieje sobie taka gwiazdka w Orjonie, której temperatura na powierzchni wynosi ni mniej ni więcej tylko... 12 tysięcy stopni!

Obliczono, że lot na księżyc zapomocą siły rakiet np. wymagałby szybkości 11 klm. na sekundę, czyli 39 tysięcy 600 kilometrów na godzinę! Oczywiście, że w tych warunkach niema mowy ażeby pasażerowie znajdujący się wewnątrz pociągu mogli wytrzymać wstrząsienia wywołane taką szaloną jazdą.

Ale skąd pewność czy i ta szybkość wystarczyłaby? Skąd pewność czy nasi matematycy nie pomylili się w obliczeniach?

Przypuszczenia te i wątpliwości nabierają siły gdy zaobserwujemy szybkość meteorytów obracających się niedaleko od ziemi. Szybkość ich wynosi 8 klm. na 1 sekundę. Im bardziej jednak odległe są od ziemi meteoryty tem większa, jak obliczono, jest ich szybkość i dosięga 40 klm. na sekundę a nawet więcej. Jakież więc nieograniczone obszary istnieją między ziemią naszą a innymi planetami w przestworzach!

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Za zasługi na polu PW. i WF.

**Tuchola.** Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi p. Janowi Szczypińskiemu dawniejszemu dyrektorowi miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego (obecnie dyrektor Sem. w Grudziądzu) za zasługi położone na polu rozwoju szkolnictwa polskiego na Pomorzu, tudzież za zasługi około spraw przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Pozatem otrzymali w powiecie tucholskim, wskutek zarządzenia prezesa Rady Ministrów, p. Władysław Kiliński kierownik szkoły w Nowych Suminach srebrny krzyż zasługi, brązowy krzyż zasługi p. Antoni Chruściński kupiec z Tucholi, p. Michał Finc wójt z Bysławia, p. Jan Ciburowski emeryt. chorąży z Wielkiego Mędromierza, — wszyscy za zasługi na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

### Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego.

**Tuchola.** Ubiegłej niedzieli w godzinach popołudniowych nastąpiło w Seminarjum Nauczycielskim otwarcie Uniwersytetu Powszechnego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Otwarcia dokonał, stosownym przemówieniem prezes tut. Koła ZOKZ. p. prof. Guls, poczem p. prof. Szykiewicz miał wykład na temat samokształcenia i samowychowania, jak również podkreślił ogólne znaczenie uniwersytetów powszechnych. Wykłady odbywać się będą w Seminarjum w niedzielę od godziny 5 — 7-mej po południu oraz w środy od 8 — 9,30 wieczorem. Oby z tych wykładów korzystało jaknajwięcej osób. Nowych słuchaczy przyjmuje się na wykładach.

### Misja św.

**Osie,** powiat świecki. W naszej parafii odbywała się przez cały tydzień misja św., podczas której wygłaszali treściwe nauki, Ojcowie Jezuitów. Udział ludności w naukach był niezwykle liczny. Sukces misji był wielki, do spowiedzi św. przystępowały istne tłumy wiernych, tak iż poważne grono duchownych miało dużo do czynienia. Tak samo do generalnej komunji św. przystępowały nie setki ale tysiące osób.

### Z Kółka Rolniczego.

**Dąbrowka,** pow. sąpoleński. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Dąbrowce pod przewodnictwem prezesa ks. prob. Jesionowskiego, przy licznych udziałach członków, gości okolicznych oraz Instruktora Rolnego P. T. R. P. Pomorskiego z Sepólna.

Po załatwieniu spraw bieżących, wygłosił p. Instruktor Rolny P. T. R. referat na temat, mającej się utworzyć w powiecie Spółdzielni Zbytu trzody chlewnej i bydła wyluszczać korzyści jakie otrzymać mogą udziałowcy - rolnicy, przystępując do powyższej Spółdzielni — na co ogół członków jednogłośnie się zgodził.

Dodać należy, iż Kółko Rolnicze w Dąbrowce niedawno zorganizowane, bo zaledwie przed dwoma miesiącami — okazuje dużą żywotność oraz wielkie zainteresowanie się aktualnymi sprawami rolnictwa, dając dowód bardzo licznym uczestnictwem na zebraniu Kółek, jak również używając dysputę, zamykającą posiedzenie niedzielne.

### Ważne dla myśliwych.

**Białe,** powiat świecki. Gmina tutejsza wydzierżawia w dniu 29 listopada o godzinie 13-tej w lokalu p. Fritza polowanie na przeciąg 6 lat, w wielkości obszaru 202 hektarów.

### Niezwykły urodzaj kukurydzy.

**Gajewo,** powiat świecki. Miejscowy nauczyciel p. Aniszewski poszczycić się może nadzwyczajnym zbiorem kukurydzy; gdyż z czterech metrów kwadratowych ziemi zebrał przeszło centr. kukurydzy.

### „Szczęść Boże“ nowożeńcom.

**Łąski Piec,** powiat świecki. W ubiegły wtorek odbył się ślub jednej córki miejscowego posiadziela p. Gwidzady, z p. Bronisławem Sliwą właścicielem oberży z Wysokiej Wsi. Nowożeńcom udzielił ślubu ks. proboszcz Nowacki w kościele parafjalnym w Śliwicach.

### Kłótnia zabawa.

**Bzowo,** powiat świecki. W miejscowej oberży urządzono ubiegłej niedzieli zabawę taneczną, której przebieg byłby wcale rzeczowy, gdyby nie było się znalazło kilku zawałdów, którzy rozpoczęli bójkę. Dopiero przywołana policja umiała przywrócić porządek.

### Nowy sołtys.

**Sucha,** powiat świecki. Nasza gmina ma obecnie nowego sołtysa, a jest nim znany posiadziela i wielce szanowany obywatel p. Anastazy Jędrzycka.

### Gdzie honor narodowy?

**Gruczno,** powiat świecki. Głośna jest w szerokiej okolicy sprawa odstąpienia przez właścicielkę składu p. Murawską — Polką, drugiego lokalu nadającego się na interes, Niemcowi, jakiemuś Kontowi. Smutny to fakt, bo na wydzierżawienie tego lokalu znalazło się dużo Polaków — rzemieślników, lecz p. M. wolała Niemca.

### Sprzedaż drzewa.

**Jeżewo,** powiat świecki. W czwartek 28 bm. sprzedaje Państw. Nadleśnictwo Dąbrowa, w lokalu p. Wąsikowskiego w Jeżewie, w drodze licytacji, drzewo użytkowe i opałowe, z leśnictw: Taszewo, Dąbrowa i Kotówka.

### Zgon sekretarza Stow. Młodzieży.

**Warlubie,** powiat świecki. W ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb śp. Bolesława Stefańskiego, który był sekretarzem miejscowego Stow. Młodzieży Męskiej. W pogrzebie, który był bardzo wspaniały, wzięli udział oprócz miejscowego Stow. Młodz. Męskiej, bratnie Stow. z Rulewa oraz Młodzież Żeńska miejscowa. Żałobne nabożeństwo odprawił oraz kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Bączkowski. — Niech odpoczywa w pokoju.

### Srebrne gody.

**Gentomie,** powiat starogardzki. W dniu dzisiejszym obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego Jan Grekorkiewicz z żoną swą z domu Drozdowska. Z okazji tej ślemy zycznym Jubilatowi serdeczne życzenia.

### Ostrożnie w kolei.

**Tczew.** W mieście naszym jako głównym węzle kolejowym panuje wielki ruch najróżniejszych elementów ludzkich. Nic też dziwnego, że popełnia się w nim a zwłaszcza na stacji najróżniejsze oszustwa i kradzieże. Pewnej kobiecie skradł jakiś opryszek w poczekalni miejscowego dworca poważną kwotę pieniędzy. Policji udało się wykryć złodzieja, który aż z powiatu toruńskiego przyjechał do Tczewa obłowić się czyją gotówką. W pociągu na linii Tczew — Starogard skradziono pewnemu panu tekę z dosyć wielką zawartością. A więc ostrożnie w kolei, gdyż w niej pełno jest burliwych szumowin, które niekorzystnie odbić się mogą na naiwnych i nieroztropnych.

### Osiercił parafję.

**Nowawieś Królewska,** powiat wąbrzeski. Wieś naszą jak i całą parafję okryła głęboka żałoba. Otóż dnia 22 listopada w godzinach rannych poszedł w zaświaty, zostawiając swoich bliskich w nieutulonym smutku proboszcz nasz i dziekan dekanatu wąbrzesk. śp. ks. Karnowski. Zmarły chorował na gripę, która była też pośrednim czynnikiem Jego zgonu. Miłość oraz cześć jaką zaskarbił sobie u parafjan zostanie u nich na zawsze. Gdy z dzwonów kościelnych zadźwięczą ciche tony muzyki pogrzebowej, spieszcie parafjanie nad mogiłę drogiego kapłana, by rzucić grudkę ziemi na dębową trumnę.

### Dziecko błakało się po polach.

**Pelplin.** Onegdaj błakało się po polach przy ogrodzie biskupim 2-letnie może dziecko. Dziecina, drżąc z zimna, popłakiwała z cicha wzywając co chwila mamy. Dziecko szło w poszukiwaniu za domem i matką, od której w niewyjaśniony sposób się oddaliło. W pewnej chwili nadjeżdżał w psy zaprzężony wózek jednego z miejscowych piekarzy, którym powożący chłopak zwrócił na dziecko

uwagę. Dziecko przerażone widokiem psów odmówiło wszelkich wyjaśnień, a chłopak chcąc nie chcąc był zmuszony zaopiekować się sierotą. Dużo miał kłopotu zanim dziecko oddał w ręce stroskanych rodziców, gdyż to nie wiedziało nawet jak się nazywa. Cóżby się stało, gdyby dziecko wpadło do pobliskiego parowu? A więc nie puszczaj dzieci samych.

### Pod wpływem alkoholu.

**Pelplin.** Czas obecny to czas wesel. Miejscewość nasza nie pozostaje pod tym względem w tyle, lecz godnie z innymi staje w zawody z weseliskami. Na jednej takiej uroczystości godnie pojawiła się butelki, to też po krótkim czasie zakurzyło się w młodych czuprynach. Przyszło do wymówek, w trakcie których jeden obrażalski z goryczą opuścił dom weselny, udając się na stację kolejową celem udania się do domowych pieleszy. Jednak po drodze opuściły go siły, więc zmęczony usiadł na chodniku ulic. i zasnął smacznie, a zimne listopadowe powietrze pieściło jego winem rozpromienioną buziuchną. Sennego młodzieńca zbudziła jakaś litością zdjęta osoba i zabrała do ciepłej izby. Zamiast wdzięczności za litość zostawił weselnik w izbie coś, co nie licuje z człowiekiem w stanie normalnym. Proszono go o przywrócenie w izbie dawnego porządku i usunięcie swej pozostałości, jednak gość się na to brutalnie oburzył. Wyjęto zatem z kątów kije i uraczono nimi zacnego obywatela. Radzimy wspomnianemu p. nie chodzić tam gdzie mu się nie podoba a szczególnie na wesela, lepiej wziąć sobie gazetę do ręki, choćby taki „Dziennik Pomorski“ i ze spokojem podczas nudów go przeczytać.

### Wylekła służąca zemsta, a wystraszeni złodzieje uciekli.

**Bydgoszcz.** Do piwnicy domu przy ulicy Matejki 10, włamało się w ubiegły piątek jakichś 2 złodziei, ostrzących sobie apetyt na owoce, które znajdowały się na składzie w jednym z przedziałów piwnicy. W chwili, gdy złodziejaszkiwie byli zajęci odbijaniem kłódki u drzwi przedziału, weszła do piwnicy, po węgiel, służąca lokatorów tego domu państwa Popławskich, a ujrawszy złodziei, zdążyła tylko krzyknąć pełnym głosem „gwałtu — napad!“, poczem zemstała ze strachu, upadła na ziemię. Spłoszeni złodzieje widząc, że są odkryci, również w wielkim strachu zabrali się do ucieczki, przeskakując przez omdlałą dziewczynę. Rozpaczliwy krzyk służącej, posłyszał ktoś z lokatorów i zaalarmował innych mieszkańców do mu, którzy udali się do piwnicy, z której krzyk pochodził, a widząc leżącą na ziemi dziewczynę, powiadomili niezwłocznie policję, sami stając na straży od zewnętrznej strony piwnicy. Przy pomocy przybyłej policji, przeprowadzono do przytomności omdlałą służącą, a po stwierdzeniu, iż była to tylko usiłowana kradzież, a nie napad, spisano odpowiedni protokół.

## Aresztowanie wybitnych komunistów w Warszawie

Razem urządzono 104 rewizyj. — Aresztowano 50 osób. Policja jest w posiadaniu ważnych dokumentów i haseł komunistycznych

**Warszawa.** W ostatnich paru dniach policja rozwinęła ożywioną działalność w kierunku likwidacji komitetu partii komunistycznej. Po przeprowadzeniu dochodzeń urządzono pednocześnie 42 rewizje, które dały obfity materiał. Znaleziono główny skład odez w i broszur u niejakiego Arona Majchela. Skonfiskowano tam 20 ctr. odez w i ulotek, drukowanych przeważnie w Gdańsku i w Gliwicach. Jednocześnie aresztowano kilka osób zajmujących się ich rozpowszechnianiem. M. in. aresztowano niejakiego Handela, który, jak się okazało, był specjalnym delegatem Moskwy na Polskę.

Przedwczoraj o godzinie 5 policja śledcza w ilości 62 patrolek prowadziła dalsze rewizje u osób podejrzanych o agitację komunistyczną. Aresztowano niejaką Kamillę Horwitz, dr. med. siostrę wybitnego komunisty Maksa Horwita który przed kilku laty zbiegł z więzienia do Sowietów.

Była ona kierowniczką wydziału kobiecego partii.

Dalej aresztowano niejakiego Izaaka Gorditza który przed kilku dniami opuścił więzienie, gdzie siedział za fałszowanie dokumentów.

Aresztowano również dwóch braci Bärmanów, członków komitetu centralnego partii komunistycznej Białorusi Zachodniej. Aresztowano dalej główną techniczkę paszportową Olę Alter.

Sensacją było zdemaskowanie niejakiej Jadwigi Olszewskiej, która, jak podaje, jest z domu hr. Janiszewska pochodząca z majątku Skomoroki pow. hrubieszowski, a zamieszkała obecnie w Warszawie. Była ona nauczycielką muzyki i języków obcych i równocześnie pełniła funkcje jednej z sekretarek centralnego komitetu partii komunistycznej. W mieszkaniu jej znaleziono szereg kompromitujących dokumentów.

## Jan Dekert patriarcha polskiego mieszczaństwa

Wiek 18-ty w Europie oznacza początek politycznego uświadomienia stanu mieszczańskiego. Wzrostła ta, dotychczas nie biorąca żywego udziału w życiu publicznym, poczyna wysuwać się na widownię dziejową, wnosząc wraz z sobą nowe hasła nowoczesnej demokracji. Poczynają się pojawiać mężowie stanu pochodzący z warstwy mieszczańskiej, którzy pracując dla państwa, walczą równocześnie o polityczne prawa dla mieszczaństwa.

W Polsce 18-tego wieku ten polityczny ruch mieszczaństwa nie był także pozbawiony ludzi wybitnych. Wydał on przedewszystkiem trzech wielkich mężów stanu i polityków: Staszica, Kiłińskiego i Dekerta.

Obecnie właśnie mija 140 lat od chwili, gdy prezydent miasta Warszawy, Jan Dekert, zwołał do Warszawy Zjazd przedstawicieli polskich miast celem uchwalenia rezolucji wzywającej sejmujące ce stany do przyspieszenia reformy konstytucyjnej Państwa Polskiego, w celu wznowienia go politycznego i społecznego.

Zjazd dekertowski, który odbył się dnia 23 listopada 1789 roku był prawdziwym sejmem mie-

szczańskim. Reprezentowanych było 140 miast ogólną liczbą 299 delegatów, w tem 92 delegatów miasta Warszawy. Zjazd ten powziął dwie ważne uchwały: postanowił utworzyć Związek Miast i uchwalił deklarację mieszczaństwa do Sejmu, zawierającą żądanie dopuszczenia do Izby poselskiej przedstawicieli miast. W kilka dni później, wprowadził podkanclerzy Kołłątaj delegatów miejskich z Dekretem na czele na komnaty zamkowe przed oblicza króla Jęgomości. Inicjatywa Dekerta odniosła pożądany skutek, Sejm wyłonił specjalną komisję dla spraw mieszczańskich, a uchwalona w dwa lata później Konstytucja, nadawała mieszczaństwu polskiemu pierwsze od wieków prawa polityczne.

Dla uczczenia pierwszego Zjazdu Mieszczaństwa Polskiego w 140-tą jego rocznicę rozpoczyna się jutro w całej Polsce „Tydzień Dekertowski“. We wszystkich miastach potworzyły się specjalne komitety dla uczczenia patriarchy polskiego mieszczaństwa. Tydzień dekertowski zakończy się w dniach 1 — 2 grudnia II-gim Kongresem Mieszczańskim w Warszawie.



## Millerand przeciwko ustępstwom na rzecz Niemiec

Zbytńa ustepliwosc Niemców rozzuchwala  
Francja wyciaga dłoń zgody, Niemcy grozą odwetem

Paryż, (AW).

Wielkie wrażenie wywołało tu wystąpienie Milleranda. No posiedzeniu senatorów republikkańskich Millerand dał wyraz zaniepokojeniu z powodu zbyt daleko idących ustępstw na rzecz Niemiec.

Cała prasa francuska poświęca wiele miejsca mowie Milleranda, przyczem szczególny nacisk kładzie na jego ostrzeżenie wobec groźby wojny. Mowa Milleranda zyskała żywą aprobatę kół, dla których ustepliwosc Francji wobec Niemiec jest drogą do likwidacji podstaw pokoju europejskiego.

Millerand otrzymuje wielką ilość listów i za-

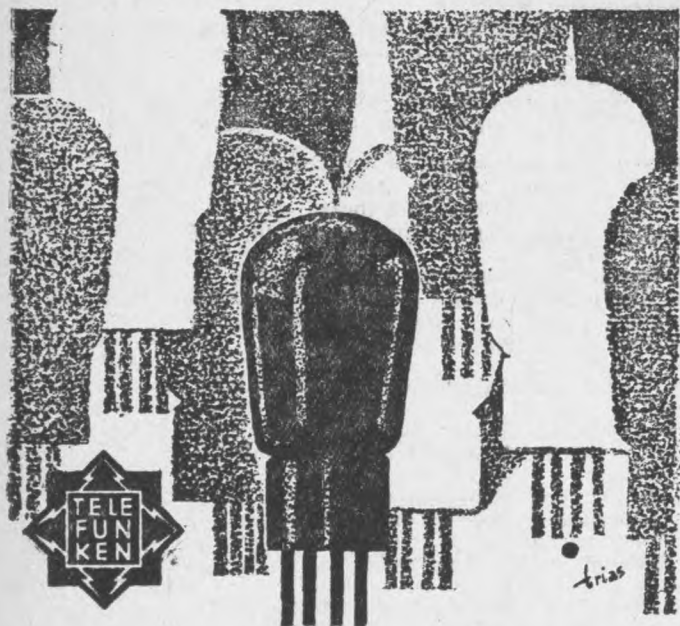
pewnością, iż mowa jego była wyrazem przeważnej części opinii francuskiej.

Równocześnie żywą działalność rozwija grupa gen. Mordacque, który prowadzi zakrojoną na szeroką skalę propagandę przeciwko ustępstwom na rzecz Niemiec. Sytuację na tle ostatnich posunięć Francji w stosunku do Niemiec zaostrzają jeszcze bardziej wystąpienia nacjonalistów niemieckich w rodzaju plebiscytu hugenbergowskiego.

Prasa francuska wskazuje również na obrady kongresu partii nacjonalistycznej w Kassel, gdzie zapadły uchwały o treści nacechowanej tendencjami odwetowymi.

## Zamach morderczy na tle politycznym

Wiedeń, (AW). Według doniesień z Sosji, wczoraj wieczorem dokonano tu zamachu zbrojnego w centrum miasta, przyczem zabite zostały dwie osoby. Zamachu dokonano na osobę Wasyla Kossowa, macedończyka, mistrza piekarskiego i właściciela jednej z najmodniejszych cukierni w Sofji. Kossow wręczył właśnie dwa bochenki chleba szoferowi prezydenta miasta, gdy do cukrowni wkroczyło trzech nieznanych ludzi, którzy dali na niego szereg strzałów. Kossow padł śmiertelnie ranny. Szofer który już siedział w samochodzie, wybiegł z powrotem, lecz również został trafiony kulą w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Kossow zmarł wkrótce w szpitalu. Jak przypuszczają, zamachu dokonano z ramienia rewolucjonistów macedońskich.



Dla każdego celu  
**Telefunken-lampka**  
**Re 134** lampka głośnikowa  
**TELEFUNKEN**

Prosimy żądać w swym składzie sprzętów radiowych **tablice porównawcze lampek Telefunken**. W każdym interesie radiowym znajdzie Pan **tabele zbiorowe lampek**, z których może Pan wybrać odpowiednie lampki Telefunken dla wszystkich nowoczesnych aparatów radiowych.

## Oliwy do maszyn!

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprz-dniejszej jakości. Do maszyn **rolniczych**, centryfug, do **traktorów**, **motorów** — silników, motocykli, rowerów. Do **Kompresów**, oleje podłogowe. Olej **niemroźny**, na zimę do traktorów i samochodów. **Oleje samochodowe** dla wszelkich fabrykatów.

## Olej gazowy - ropa.

Odebrawszy **wagonowe** przesyłki, jestem w możności po **cenach** umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

**Benzyna — Benzol**

**Bracia Hubert wł. Juljan Hubert**

**Drogerja Chojnice, Pom.** Gdańska 18. Tel. 219.

## Państwowe Nadleśnictwo Przymuszewo

sprzeda drogą ustnego przetargu najwięcej dającym dnia 6. grudnia 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w kancelarii Nadleśnictwa pozostały materiał budowlany spalonego budynku mieszkalnego byłej Nadleśniczówki w Przymuszewie oraz materiał drzewny zawałonego budynku gospodarczego osady robotniczej na wyb. Widno.

Blizszych informacji można zasięgnąć w kancelarii Nadleśnictwa. Zatwierdzenie ku: na zastrzeżeniu Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 2646

**Państwowy Nadleśniczy.**

## Przetarg przymusowy

Na pokrycie zaległości Powiatowej Kasz Chorych w Chojnicach sprzedam w **piątek, dnia 29. listopada 1929 r.** o godz. 12. w połud. najwięcej dającemu za gotówkę:

75 kub. met desek różnej grubości, oraz 4 prosiaki na placu p. Wróblewskiego w Brusach.

**Drabliński 2645** egz. powiatowy Chojnice.

## Przeprowadziłam

się z ul. Angowickiej na ul. Dworcową 12. **Waśkowska,** 2639 akuszerka.

## Krawcowa

poleca się w dom, w miasteczku i na wioski, na wszelką garderobę damską, dziecięcą i bieliznę. Laska we zgł. proszę do ul. Strzeleckiej 6 II. p. prawo. 2640

## Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach poleca

**K. Błaszczyk** szosa Gdańska 16.

## Wykwintne manicure 1 zł.

**Dworcowa 72. Krakowska.**

## Służące

uczeiwa, samodzielna z gotowaniem oraz młodsze młodsze inteligentne dziewczę do dzieci przyjmie od 1. 12. 29 r. 2635

**Krugerowa** Fabryka listew i ram Szosa Gdańska.

## Prima węgiel górnośląski i kowalski

poleca **A. Riedel** właśc. Rink ul. Gdańska 2.

## Posiadłość we Wielu

budynek drewniany pod papą, dobre zabudowania większe mieszkania, chlewy masywne, także pod papą, dwa ogrody, razem ca 2 morgi, natychmiast za gotówkę bardzo korzystnie na sprzedaż. 2630

**Felski, Brusy.**

## Wróciłam

Od soboty począwszy przyjmuję pacjentów prywatnych i kasowych jak dawniej.

**Helena Nowakówna,** Zakład dentystyczny.

## Dwóch pomocników szweskich i jeden uczeń

mogą się natychmiast zgłosić **Czupa Łucjan** mistrz szwesk 2643 Dworcowa 15

## 3 lub 4 pokojowego mieszkania

od 1. stycznia w centrum miasta, za dzierżawą z góry poszukuje się. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom. 2630

## 3 pokojowe mieszkanie

do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 2644

## 1 pokoju

umeblowanego od 1. 12. br. pozukuje oficer. Zgłoszenia pod „W” do eksp. Dzien. Pom. 2841

**Henkla Proszek do szorowania.**  
**Gła czyści wszystko!**

## Walter Heyn

mistrz malarzki  
**CHOJNICE, pl. Jagielloński 6**  
wykonuje wszelkie  
prace malarzkie — jak i malowanie powozów.  
Wielki wybór:

## tapet bord i listew

od 85 groszy  
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

## Trumny

Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzedne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach

**Fr. Kiedrowski** magazyn mebli i trumien  
ul. Czluchowska 6. ul. Czluchowska 6.

— Na bale i wieczorki. —

Dla pani:

Kwiaty balowe, szale jedwabne, torebki, rękawiczki, szlupfery, kombinacje, pończochy.

## Ludwik Rasch

Dla pana:

Koszule dzienne, krawaty „Elra“ rękawiczki, skarpetki, szelki, bielizna, spodnie, szale portfele — portmonetki.